

# SARA, Spójrz (feat Jarecki)

Kiedy wchodzę lubię gdy tak patrzysz na mnie  
Kiedy wchodzę lubię gdy oglądasz za mną się  
Kiedy wchodzę lubię gdy tak patrzysz na mnie  
Kiedy wchodzę lubię gdy oglądasz za mną się

Kręci się wokoło świat  
Ale czas jakby zgasł  
Nic nie liczy się dziś dla mnie  
Głowa ciężka nie ma szans  
Mówią self-care to nie żart  
Więc się dzisiaj nie przemęczę

Wtedy myślę tamten stan  
Jakby życie ciągły karnawał  
Na balety jak na rytuał  
Wtedy myślę tamten stan  
Jakby życie ciągły karnawał  
Na balety jak na rytuał  
Ciało młode wpadło w dziki szal

Kiedy wchodzę lubię gdy tak patrzysz na mnie  
Kiedy wchodzę lubię gdy oglądasz za mną się  
Kiedy wchodzę lubię gdy tak patrzysz na mnie  
Kiedy wchodzę lubię gdy oglądasz za mną się

Spójrz  
Kiedy to obrócisz?  
Spójrz  
Kiedy to obrócisz?  
Spójrz  
Kiedy to obrócisz?

Czuję, że patrzysz na mnie non stop  
Skanujesz moje ego  
Mam dwa bilety na lot w kosmos  
Dziś polecisz ze mną  
Zaufaj mi  
Wiem, że to lubisz  
Pokażę Ci wszechświat, ale od kuchni  
Stan nieważkości uwolni nasze sny  
I nie zasłaniaj gdy nadejdzie świt  
Ty sprawiłaś, że cały świat  
Spins in slow motion all the time  
Trafiłaś w czuły punkt  
Bez zbędnych słów  
Chcę Cię więcej

Wtedy myślę tamten stan  
Jakby życie ciągły karnawał  
Na balety jak na rytuał  
Wtedy myślę tamten stan  
Jakby życie ciągły karnawał  
Na balety jak na rytuał  
Ciało młode wpadło w dziki szal

Kiedy wchodzę lubię gdy tak patrzysz na mnie  
Kiedy wchodzę lubię gdy oglądasz za mną się  
Kiedy wchodzę lubię gdy tak patrzysz na mnie  
Kiedy wchodzę lubię gdy oglądasz za mną się

Spójrz  
Kiedy to obrócisz?  
Spójrz  
Kiedy to obrócisz?

Spójrz  
Kiedy to obrócisz?